

Język polski, klasa III, 02.12.2020r.

**Temat: Wprowadzenie do epoki 20-lecia międzywojennego:  
kawiarnia literacka.**



Tak jak w skali państwa powiedzieć można o życiu kulturalnym II Rzeczypospolitej, że było warszawocentryczne, tzn. skupiało się głównie w stolicy, tak w skali miasta ośrodkiem tego życia często stawała się kawiarnia. Na mapie kulturalnych instytucji międzywojnia kawiarnia zajmuje miejsce istotne, stała się bowiem dla ludzi pióra przestrzenią nie tylko konsumpcji, lecz także ich twórczej aktywności i kontaktu z odbiorcami. Anegdoty z tej kawiarnianej sfery budowały legendę kawiarni literackiej w dwudziestoleciu, która z czasem wzmocniona sentymentem – urosła do rangi bez mała jednego ze znaków rozpoznawczych życia literackiego tamtego czasu.

Już wiesz

Przypomnij sobie, w jaki sposób w polskiej kulturze schyłku XIX wieku kształtowała się relacja pomiędzy artystą a odbiorcami.

**Kawiarnia literacka Pod Picadorem**

Pierwsze lata niepodległej Polski sprzyjają kształtowaniu się nowego wizerunku artystów literatury. Nie chodzi tu wyłącznie o odwrót poetów i pisarzy od tematyki i problematyki patriotyczno-narodowej (odwrót, który w praktyce nie okazał się ani oczywisty, ani powszechny). Odbudowie instytucji życia kulturalnego w wolnym państwie towarzyszy proces profesjonalizacji działalności ludzi pióra. Od 1918 roku działał ZAiKS (Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych), założony w celu ochrony interesów artystów m.in. z inicjatywy Juliana Tuwima. W 1920 roku swą działalność rozpoczął w Warszawie Związek Zawodowy Literatów Polskich, którego pierwszym prezesem został Stefan Żeromski. Stopniowo pisarstwo staje się zawodem, a literatura zaś coraz śmielej aktualizuje takie formy obecności w rzeczywistości kulturalnej, które dotychczas postrzegane były raczej jako literaturze ze swej natury obce (jak reklama).

Tym i podobnym inicjatywom, które profesjonalizowały życie literackie, towarzyszą jednak także inne formy i areny aktywności. Kawiarniane posiedzenia i wieczory autorskie, skecz, piosenka i improwizacja kabaretowa, śmiałe, nierzadko prowokacyjne, wręcz szukające skandalu wystąpienia, które dziś nazwalibyśmy zapewne performance'ami – wszystko to współgrało z rozwojem miejskiej kultury dla szerokiego grona odbiorców. W tej atmosferze rozwijały się nowe rodzaje i strategie kontaktu twórcy z publicznością. Nierzadko manifestacyjnie wręcz uciekały od powagi; płaszczyznę konfrontacji lub porozumienia wyznaczały za pomocą żartu, kpiny, karykatury...

## **Regulamin i cennik dla gości kawiarni Pod Picadorem**

§ 1. Nie wolno wprowadzać psów.

§ 2. Wejście dla dorosłych – [marek](#) 5. Młodzież szkolna od lat 16 do 20 – mk. 10. Dzieci od lat 8 do 16 – mk. 15, od lat 4 do 8 – mk. 25. Dzieci do lat 4-ch – mk. 35. Każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić dowolną ilość dzieci przy piersi – za dopłatą mk. 50 od sztuki bez różnicy płci, wyznania i narodowości.

§ 3. Wszelkie targi z kasjerką o cenę biletu są bezskuteczne. Pożądane wysokie naddatki. Za jakieś tam głupie 10 lub 15 mk. naddatku – dziękujemy. Obejdzie się!

§ 4. Poeci z „Pod Picadorem“ udzielają w przerwach między poszczególnymi występami audiencji. Odnośne podania należy składać o dzień wcześniej w kancelarii Kawiarni. Opłata za audiencje:

a) Zwyczajna rozmowa (od 3 do 5 minut) z prawem podania ręki – mk. 50.

b) Objasnienie przeczytanego utworu – mk. 75.

c) Ofiarowanie rękopisu:

1) bez dedykacji mk. 150,

2) z dedykacją mk. 500.

Uwaga: Za dodanie w dedykacji słowa „kochanemu“ – mk. 100.

d) Propozycje matrymonialne – tylko w czwartki.

Uwaga 1: Poeta Tuwim podobnych zgłoszeń nie przyjmuje.

Uwaga 2: Do pozostałych poetów mogą się zgłaszać tylko interesantki, posiadające przeszło 75,000 mk. posagu, (bez różnicy płci, narodowości i wyznania).

§ 5. Każdy z gości obowiązany jest spoglądać na poetów z odpowiednim szacunkiem. Obelżywe okrzyki i bicie poetów krzesłami, laskami lub tzw. rękoma uważamy za niedopuszczalne ze względu na ekonomię czasu w programie.

§ 6. Zabrania się wstępu do kawiarni:

a) osobom w stanie nazbyt trzeźwym;

b) recydywistom na polu literatury i malarstwa;

c) znajdującym się na czarnej liście;

d) osobom w stanie odmiennym;

e) członkom Rady Regencyjnej;

f) panu mecenasowi Józefowi Kuśmidrowiczowi.

§ 7. Odgadywanie rymów podczas czytania wierszy surowo wzbronione.

§ 8. Satysfakcji honorowych Zarząd Kawiarni nie udziela.

§ 9. Nasze ratunkowe i karetka pogotowia na miejscu.

§ 10 Zabrania się wszelka nieczystość.

*Zarząd Kawiarni.*

Ćwiczenie 1

Znajdź i przeanalizuj plakat zapowiadający otwarcie kawiarni „Pod Picadorem”.

Ćwiczenie 2.1

Obejrzyj plakat zapowiadający otwarcie kawiarni „Pod Picadorem”, a następnie przeczytaj regulamin i cennik dla gości. Na tej podstawie:

- przedstaw wrażenia, jakie budzi w tobie taka forma kontaktu z odbiorcą literatury;
- scharakteryzuj styl, jakim napisane zostały oba teksty;
- nazwij kategorie estetyczne, którymi posłużyli się autorzy obu tekstów;
- wykorzystując wnioski z dwóch poprzednich zadań, omów strategię, jaką twórcy kawiarni przyjęli w swoich relacjach z odbiorcami.

Ćwiczenie 2.2

Opracuj humorystyczny regulamin, który mógłby towarzyszyć powstaniu współczesnej kawiarni literackiej.

Ćwiczenie 2.3

Na podstawie wiadomości na temat relacji między artystą a odbiorcą u schyłku XIX wieku określ, czym różni się ona od relacji proponowanej odbiorcom przez założycieli kawiarni „Pod Picadorem”.

**Otwarty klub poetów**

**Tadeusz Raabe *Trzy spotkania***

Zaczęło się jesienią 1918 roku na tylnym pomoście tramwaju nr 3, podstawowej naówczas warszawskiej linii komunikacyjnej, łączącej

plac Krasińskich z bliską peryferią – placem Unii Lubelskiej. Było to krótko po moim przyjeździe z Rosji, gdzie spędziłem lata wojny i skąd przywiozłem wieści o bujnym życiu literackim Moskwy i [Pietrogradu](#).

Dookoła takich właśnie spraw toczyła się na pomoście tramwaju gawęda z [Tolkiem Słonimskim](#), towarzyszem dzieciństwa, kolegą ze szkolnej ławy – malarzem, którego przeżycia wojenne przeobraziły dopiero co w poetę i publicystę.

W chwili kiedyśmy dojeżdżali do Ogrodu Saskiego, padły – nie pamiętam z czyich ust – słowa:

– A gdyby i u nas taką kawiarnię, taki otwarty klub poetów? [...]

Bogaty w doświadczenia moskiewskich i pietrogradzkich klubów poetyckich, obstawałem przy pomieszczeniu otwartym, dostępnym dla każdego wprost z ulicy. Zresztą uznawaliśmy wszyscy, że „już minął czas wytwornych, miękkich, [interieurów](#)”, jak wkrótce wyskandował Słonimski, otwierając pierwszy wieczór poetycki „Pikadora”.

Dzięki wszędobyłskiemu [Leszkowi](#) sprawy posunęły się szybko naprzód. Wywęszył on bowiem, że ówczesny król

[episjerów](#) warszawskich, właściciel kawiarni „Udziałowej”, p. Życki (którego, jako producenta kefiru, Tuwim przemianował wkrótce na Kefirzyckiego), posiada źle prosperującą, zawsze pustawą mleczarenkę na Nowym Świecie, niedaleko Świętokrzyskiej. Więc do dzieła. Odwiedzamy pana Życkiego i ubijamy interes. Umowa zostaje błyskawicznie zawarta pod wysuniętym przez nas hasłem: pańskie kawy – nasze wejścia.

Ile to było pracy, ile zgiełku i zabiegów, jakie przeprowadzaliśmy śmiałe inwestycje! Nikt by nie poznał cichej mleczarenki, po tym jak kilka nocy spędziła w nim gromada malarzy [...], zbrojna w pędzle, kubły z farbami i pokaźną ilość spirytualii. Huczno było, rojno i wesoło. Nawet ściany straciły swą stateczność na co dzień, pochyliły się, urągając prawom równowagi, przełamywały w kubiczne kompozycje. Spośród tego chaosu, zbryleń, scen i figur zapanował nad kawiarnią zrodzony z gorączkowej wyobraźni [...] straszliwy formistyczny potwór – król Sisowat. [...]

Wszczęliśmy starania o zezwolenie na otwarcie naszego klubu. A że magistratu i innych cywilnych urzędów nie zdążono jeszcze po wypędzeniu Niemców powołać do życia – udaliśmy się z pięknie wykaligrafowanym podaniem do władz wojskowych, stacjonujących

na placu Saskim. Przyjął nas nader poważnie i godnie młodziutki porucznik z klasycznym czarnym wąsikiem, który zagłębił się bez słowa w naszym elaboracie, po czym strząsnął pióro i – również bez słowa – napisał: „Zezwala się. Felsztyński, ppor.”; na zakończenie obrzędu przybił z hałasem pieczęć okrągłą z tekstem „Komenda Placu Wojsk Polskich” i nigdy dotąd nie widzianym – urzędowym orłem jednogłowym.

Dopiero po zakończeniu tych wszystkich formalności podporucznik, uśmiechając się, wyciągnął z zażenowaniem jakiś wytarty kajecik, ukryty w przepaścistej głębi torby polowej. Okazało się, że dzielny wojak jest również groźnym grafomanem, który nieraz potem dał nam się dobrze we znaki.

Nie jedyny to zresztą grafoman, kołyszający obłądne marzenia o naszej estradzie. Niemal co wieczór ktoś z publiczności, zapelniającej kawiarnię, zgłaszał chęć odczytania swoich utworów, czego mu zresztą nie odmawiano. Wśród plew trafiały się i złote ziarna. Tak „ujawnił się” któregoś dnia, wstając zza stolika, [Kazio Wierzyński](#), w taki sposób odkryliśmy [Feliksa Przysieckiego](#), świetnego, wkrótce potem zmarłego balladzystę, o którym nie wiedzieć czemu, nikt dziś nie pamięta. [...]

Pierwszym poetą, który zgłosił się do „Pikadora” jeszcze w przeddzień jego otwarcia, był nikomu wówczas nie znany – [Iwaszkiewicz](#). Przypadek zrządził, że mnie właśnie przypadło w udziale powitać go na progu jego wielkiej kariery pisarskiej. Ale do rzeczy. Gdyśmy więc zdobyli trwałe podstawy do otwarcia klubu – lokal i zezwolenie – czas już było zatroszczyć się o uzupełnienie naszego komitetu osobą Tuwima, którego bezpośredni udział Słonimski uważał za konieczny. Ruszyłem do Łodzi po czwartego do naszej „wielkiej czwórki”.

Co prawda, jak wykazał dalszy bieg wydarzeń, tylko trzech spośród tej czwórki było istotnie wielkich; ale, dalibóg, nieźle by się działo, gdyby z wszystkich powoływanych do życia komisji i komitetów trzy czwarte członków przechodziło do historii tak, jak ci trzej spośród czterech założycieli „Pikadora”.

Tadeusz Raabe, *Trzy spotkania*, [w:] Jadwiga Zacharska, Skamander, Warszawa 1977, s. 85–88.

Ciekawostka

**Tadeusz Raabe** – poeta, adwokat, współzałożyciel kawiarni „Pod Picadorem”.



Picus viridis, Tablica upamiętniająca otwarcie kawiarni „Pod Picadorem”

### Ćwiczenie 3

Zastanów się i wyjaśnij, z czego, twoim zdaniem, wyniknęła nieścisłość rozpoznana przez ciebie.